

Jarosław Tomaszewicz (<https://orcid.org/0000-0001-9750-5256>)
Uniwersytet Śląski

„Tyrania nauki”. Oblicze ideowo-polityczne polskiego ruchu eugenicznego w dwudziestoleciu międzywojennym (w świetle periodyku „Zagadnienia Rasy”)

Ruch eugeniczny, wychodząc z przesłanek medycznych, postulował radykalną całościową transformację społeczeństwa. Kontrowersje wokół eugeniki wpisywały się więc siłą rzeczy w ówczesny konflikt polityczny. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie, jak ruch wyrosły na styku nauki i oddolnej działalności społecznej wypracował quasi-polityczny program, oraz usytuowanie tego programu w kontekście ideowopolitycznym II Rzeczypospolitej.

Głównymi aktorami konfliktu społeczno-politycznego w Polsce międzywojennej był z jednej strony obóz zachowawczy, skupiony wokół endecji, z drugiej zaś obóz postępowy (co nie znaczy liberalny), zogniskowany – zanim po 1926 roku uległ stopniowej dekompozycji – wokół Józefa Piłsudskiego.

Endecja w okresie Dwudziestolecia przeszła szybki proces katolicyzacji, co – ze względu na negatywny stosunek Kościoła katolickiego wobec eugeniki – dystansowało ją od ruchu eugenicznego. Nie było to jednak potępienie bezkompromisowe i bezwarunkowe. Kościół w rzeczywistości prezentował elastyczne stanowisko wobec eugeniki: potępiał negatywną (wiązącą się ze sterylizacją i innymi sposobami ograniczania rozrodczości, ingerencji w życie rodzinne itp.), popierał pozytywną (zmierzającą do poprawy zdrowotności)¹. To sprawiało, że na obrzeżach obozu narodowego pojawiały się pozytywne opinie o eugenicie. Przykładem może być opublikowana w 1928 roku książka Adama Doboszyńskiego „Szlakiem Malthusa”. Autor dostrzegał w niej malejącą wraz z rozwojem cywilizacji stopę przyrostu naturalnego, co prowadzi do podziału ludzkości na „narody wzrastające” i starcze „narody rentjerów”. Tym drugim zagraża „imperjalizm biologiczny” narodów prężniejszych demograficznie². Dlatego Doboszyński pisał: „Bujnie krzewiąca się Polska, obok słabo mnożących się Niemiec – tak powinno brzmieć hasło dnia i program naszej niepodległości”³. Z drugiej jednak strony dostrzegał pozytywne skutki (w tym paacyfistyczne i ekologiczne) spadku zaludnienia. Głosił: „Bez racjonalizacji swego

¹ M. Lucius, *Eugenika a katolicyzm*, „Zagadnienia Rasy” 1936, nr 2; K. Kulejewska, *Stanowisko Kościoła Katolickiego wobec eugeniki*, „Zagadnienia Rasy” 1936, nr 2; L. Wernic, *O konieczności wprowadzenia ustaw eugenicznych w Polsce*, „Eugenika Polska” 1938, nr 1, s. 15.

² A. Doboszyński, *Szlakiem Malthusa*, Kraków 1928, s. 7, 14–15, 47.

³ *Ibidem*, s. 61.

rozmnażania nie może człowiek uniknąć wchodzenia w konflikt z prawem popytu i podaży” [siły roboczej – J.T.]⁴. Uważał przy tym, że selekcja naturalna („selekcja drogą śmierci”) nie jest już jedyną drogą doskonalenia ludzkości, gdyż „lepsze warunki materialne wychowania mogą wpłynąć na ulepszenie gatunku”⁵.

W późniejszych latach Doboszyński odzegał się od swych eugenicznych poglądów⁶, jednak wraz z sukcesami NSDAP pojawiło się wyzwanie ze strony volkistowskiego rasizmu, pokusa wykorzystania go w walce politycznej. W tym kierunku poszedł początkowo Karol Stojanowski – czołowy eugenik obozu narodowego. W swej pracy „Rasowe podstawy eugeniki” potwierdzał tezę o „nierówności selekcyjnej rasowych składników ludności” i pisał, że „[j]edne typy antropologiczne, uposażone pewnymi właściwościami dodatnimi, mają możliwość silniejszego rozmnażania się, podczas gdy inne [...] wymierają, ustępując miejsca pierwszym”⁷. Zróżnicowanie rasowe miało konsekwencje społeczne: „mniej wartościowe elementy dlatego znajdują się w niższych warstwach, gdyż jako takie tam się znalazły. Muszą one z natury rzeczy być wyzyskiwane”⁸. Opierając się na tych założeniach Stojanowski postulował prowadzenie przez państwo polityki eugenicznej. Miałyby ona też konsekwencje ustrojowe w postaci restytucji (niedziedzicznego) szlachestwa jako „licznej kadry ludzi przywiązanych do państwa i związanych z niem wartościami natury bardziej ideowej”⁹. Stojanowski głosił, że „należałoby przeprowadzić, oczywiście w ramach ludności polskiej, bardzo gruntowną selekcję w celu wyłonienia elementów najzdolniejszych i możliwie zdrowych fizycznie i nadać im ad personam tytuł analogiczny do szlacheckiego, związany z pewnymi przywilejami prawno-politycznymi”¹⁰. Już kilka lat później doszedł jednak do wniosku, że antropologiczny rasizm nazistów oparty na tezie o wyższości Germanów jest destrukcyjny z polskiego punktu widzenia¹¹.

Doboszyński i Stojanowski znajdowali się na marginesie polskiego ruchu eugenicznego. Eugenisci głównego nurtu – tworzący Towarzystwo Walki ze Zwyródnieniami Rasy, Nierządem i Chorobami Wenerycznymi, później Polskie Towarzystwo Eugeniczne – reprezentowali na ogół środowisko postępowej inteligencji nacechowane antyklerykalizmem (lub przynajmniej indyferentyzmem religijnym)¹²; część wywodziła się z mniejszości wyznaniowych (Leon Wernic) lub

⁴ Ibidem, s. 22, por. s. 67.

⁵ Ibidem, s. 17.

⁶ Ich echa słycać jednak jeszcze w jego powieści political fiction „Słowo ciężarne”, w której bohater sterylizuje naród niemiecki tajemniczymi promieniami. Idem, *Słowo ciężarne*, Warszawa 1931, s. 175–182, 245–250, 272–277.

⁷ K. Stojanowski, *Rasowe podstawy eugeniki*. Poznań 1927, s. 25, 32.

⁸ Ibidem, s. 34–36.

⁹ Ibidem, s. 8, 50, 64, 72.

¹⁰ Ibidem, s. 64.

¹¹ Zob. J. Tomasiewicz, *W kierunku nacjokracji. Tendencje autorytarne, totalistyczne i profaszystowskie w polskiej myśli politycznej (1933–1939): narodowcy – narodowi radykalowie – narodowi socjaliści*, Katowice 2019, s. 34–35.

¹² Np. M. Lucius, *Prawo małżeńskie w b. dzielnicy pruskiej*, „Eugenika Polska” 1938, nr 2, s. 143.

etnicznych (Maurycy Bornstein), co dodatkowo uodparniało ich na etnonacjonalizm. Ci, którzy angażowali się politycznie, najczęściej związani byli w czasie I wojny światowej z ruchem niepodległościowym („aktywistami”), by wymienić tylko L. Wernica (Związek Patriotów), Witolda Chodźkę (Liga Państwowości Polskiej), Gustawa Simona (również LPP) czy Tomasza Janiszewskiego (Naczelny Komitet Narodowy); reprezentowani byli tu też socjaliści (Henryk Kłuszyński), a nawet anarchiści (Augustyn Wróblewski)¹³. Łączyło ich szczerze pragnienie wyeliminowania nędzy, chorób i patologii społecznych poprzez „uszlachetnienie” gatunku. W ruchu eugenicznym krzyżowały się wpływy różnych, czasem skonfliktowanych choć zarazem przenikających się, ośrodków ideowych:

- liberalnych reformatorów obyczajowych, dla których świadome macierzyństwo stanowiło środek liberalizacji obyczajów w duchu „życia ułatwionego”¹⁴;
- reformatorów społecznych, traktujących regulację urodzin, podniesienie zdrowotności, ograniczenie chorób weneryczne czy alkoholizmu jako sposób na poprawę warunków życia ludu;
- socjalistycznych neomaltuzjanistów, którzy zmniejszając (poprzez ograniczenie przyrostu naturalnego) podaż siły roboczej chcieli wymusić ustępstwa na kapitalistach¹⁵;
- prekursorów transhumanizmu, pragnących udoskonalenia rodzaju ludzkiego (reprezentatywnym mógłby tu być mason Władysław Spasowski, piszący: „dzięki dotychczasowemu bezładnemu [...] sposobowi rozmnażania się napłodziło się tyle typów wstrętnych fizycznie, brzydkich, ułomnych, chorowitych i złych [...]”, gdy zaś „rodzenie dzieci zostanie zrjonalizowane” dojdzie do „zachowania wyższych typów gatunku, a usuwania okazów niższych pod względem fizycznych, umysłowych oraz uzdolnień charakteru”¹⁶);

¹³ M. Gawin, *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego (1880–1952)*. Warszawa 2003, s. 182, 208–210, 212–213, 227, 231, 281–282; M. Musielak, *Sterylicacja ludzi ze względów eugenicznych w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i w Polsce (1899–1945)*. Poznań 2008, s. 227; K. Kawalec, *Spór o eugenikę w Polsce w latach 1918–1939*, „Medycyna Nowożytna” 2000, z. 2, s. 87–102; R. Zabłotniak, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Eugenicznego*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1971, nr 4, s. 769–787; *Z Polskiego Towarzystwa Eugenicznego*, „Zagadnienia Rasy” 1932, nr 2–3, s. 207; *Jubileusz dr L. Wernica*, „Zagadnienia Rasy” 1935, nr 3–4, s. 99.

¹⁴ T. Boy-Żeleński, *Reflektorem w mrok. Wybór publicystyki*. Warszawa 1981, s. 275–278.

¹⁵ Z. Daszyńska-Golińska, *Zagadnienia polityki populacyjnej*, Warszawa 1927, s. 215–220. W 1929 r. Robotnicze Towarzystwo Służby Społecznej otworzyło w Warszawie pierwszą poradnię świadomego macierzyństwa. A. Poszwa, *Eugenika w Polsce*. Płock 1938, s. 4. Większość socjalistów przeciwna była angażowaniu się w kampanię na rzecz kontroli urodzeń, jednak taki socjalista-neomaltuzjanin został sportretowany przez Juliusza Kadena-Bandrowskiego w powieści „Czarne skrzydła”. M. Gawin, *Rasa...*, op. cit., s. 281; J. Kaden-Bandrowski, *Czarne skrzydła*, Kraków 1979, s. 148, 334.

¹⁶ W. Spasowski, *Wyzwolenie człowieka w świetle filozofii, socjologii pracy i wychowania ludzkości*. Warszawa 1933, s. 291–292; por. J. Chania, *Poprawa rasy ludzkiej*, „Zagadnienia Rasy” 1922, nr 4, s. 23. Najpełniej ten utopijny wariant eugeniki wyrażał w swym miesięczniku „Eugenika. Czasopismo poświęcone dobrej doli i pięknej śmierci” (1918–1920) Tadeusz Mischke. Inspirowany indyjskim mistycyzmem głosił swoistą filozofię, której najwyższą wartością

- państwowców typu T. Janiszewskiego, dążących do podniesienia potęgi państwa polskiego i poprawienia jego gospodarki.

Sami członkowie PTE uważali eugenikę za dyscyplinę usytuowaną na pograniczu nauk społecznych i biologicznych (Wernic: „eugenika łączy [...] genetykę z socjologią i staje się biologią typów socjalnych”)¹⁷. To heterogeniczne środowisko wypracowało jednak zręby swoistej ideologii o wyraźnie politycznym wymiarze. Nie był to zespół dogmatów, lecz konglomerat teorii i poglądów kształtujący się w toku swobodnych dyskusji i ścierania różnych stanowisk – tym niemniej można zarysować dominujące tendencje.

Eugenisci budowali swą ideologię na naukowym fundamencie teorii dziedziczności uznając, że „Jesteśmy skazańcami z góry dziedzicznie obciążonymi”¹⁸. Dostrzegali wprawdzie wpływ środowiska i wychowania na jednostkę, ale w ograniczonym zakresie: „Środowisko może oddziaływać o tyle, o ile sprzyjają mu skłonności dziedziczne”¹⁹. Co istotne, dziedziczone miały być też cechy psychiczne²⁰. Przyrodnicze wykształcenie twórców i animatorów ruchu eugenicznego determinowało organiczną wizję społeczeństwa – w ich ujęciu to „jednolite, choć o zróżniczkowanych funkcjach, żywe organizmy podlegające rozwojowi”, oparte na harmonijnym współdziałaniu komórek, rządzone prawami biologicznymi²¹. Traktowanie społeczeństwa jako organizmu pociągało za sobą ideę zdrowia społecznego, przez co rozumiano „poprawienie i rozwinięcie wrodzonych właściwości rasowych ludności w kierunku najkorzystniejszym dla społeczeństwa”²². W praktyce oznaczać miało to „ideę właściwej hodowli człowieka” – rozrost „elementu więcejwartościowego” kosztem

było „minimum cierpienia” jednostki. *Rządom polskim pod rozwagę*, „Eugenika” 1918, nr 1, s. 6; *Plciowość i jej zbroczenia*, „Eugenika” 1918, nr 2, s. 30–32; *Co to jest eugenika* (c.d.), „Eugenika” 1919, nr 8, s. 2–3. Głosił konieczność ustanowienia kosmopolitycznego państwa światowego z sanskrytem jako językiem urzędowym i narodzin „rasy syntetycznej” (nb. mimo swego antynacjonalizmu Mischke uważał judaizm za „dążenie do władzy swojej [żydowskiej – J.T.] rasy nad innymi rasami”). *Gente Polonus, natione kosmopolites*, „Eugenika” 1919, nr 1, s. 1–3; *Uniwersytet żołnierski*, „Eugenika” 1919, nr 5, s. 4. Realizacji tego projektu miały służyć działania eugeniczne: „uregulowanie problemu hodowli eugenicznej co do ilości, jakości i wychowania przybywających osobników”, reforma seksualna (zerwanie z pruderią ale zachowanie wstrzemięźliwości), „sterylizacja notorycznie niepoprawnych” przestępców, zakaz używek (nie tylko alkoholu czy herbaty ale nawet kakao!), higiena życia codziennego, a nawet „eugenizacja religii, wiedzy i sztuki” (przez usuwanie treści niosących cierpienie). Egzekwować te zasady miałyby specjalna „straż eugeniczna”. *Sejmom i rządom wszystkich państw*, „Eugenika” 1919, nr 2, s. 1–7; *Co to jest eugenika* (c.d.), „Eugenika” 1920, nr 2, s. 4–7.

¹⁷ L. Wernic, *Eugenika jako nauka i jej granice*, „Zagadnienia Rasy” 1933, nr 3, s. 205. Dostrzegamy tu podobieństwo w rozwijającą się w 2 połowie XX w. socjobiologią. Por. E. O. Wilson, *Socjobiologia*, Poznań 2000, passim.

¹⁸ S. Żejmo-Żejmis, *O rasie, rasach i rasizmie*, „Zagadnienia Rasy” 1936, nr 1, s. 39.

¹⁹ *Przegląd piśmiennictwa*, „Zagadnienia Rasy” 1933, nr 1–2, s. 106.

²⁰ E. Wilczkowski, *Dziedziczenie cech psychicznych*, „Zagadnienia Rasy” 1929, nr 6, s. 133 i n.

²¹ S. Chmielowski, *Zagadnienia naukowe Polskiego T-wa Eugenicznego*, „Zagadnienia Rasy” 1934, nr 1, s. 9.

²² S. Pieńkowski, *Stanowisko lekarsko-psychiatryczne w stosunku do nowego projektu ustawy eugenicznej*, „Zagadnienia Rasy” 1936, nr 2, s. 76.

„małowartościowego”²³. Wernic domagał się nie tylko walki z czynnikami zwyrodniającymi, ale wprost usunięcia ze społeczeństwa „pasorzytującego [sic!] elementu niedorozwiniętego społecznie – chorego fizycznie i umysłowo podczłowieka”²⁴.

Podkreślano przy tym, że „należy odróżniać wartość biologiczną [jednostki – J.T.] od wartości społecznej”²⁵. Celem nie była hodowla jednego typu nadczłowieka, ale stworzenie harmonijnego społeczeństwa – „zróżniczkowanie odrębnych części [...] w celu polepszenia całości”²⁶. Jak pisał Stanisław Chmielowski „celem nie jest pojedynczy osobnik [...], lecz jego rola w społeczeństwie. Człowiek [...] jest elementem a całością jest społeczeństwo”²⁷. W odróżnieniu od indywidualistycznej eugeniki anglosaskiej ideologia polskiego eugenizmu była na wskroś kolektywistyczna²⁸. Na łamach „Zagadnień Rasy” przeczytać można było, że „nauka eugeniczna musi dążyć do podporządkowania interesu jednostki korzyści społeczeństwa”²⁹. Wernic wieszczył: „Zamiast [...] egoizmu bezgranicznego [...] zapanuje racjonalna zasada dobra ludzkości, której podlegać będą wszystkie inne interesy”³⁰. Człowiek w tej perspektywie okazywał się tylko „materiałem organicznym”³¹.

Biologiczne rozumienie społeczeństwa kierowało eugenistów ku teoriom rasowym, opinie w tej kwestii pozostawały jednak podzielone. W zasadzie akceptowano fakt istnienia odrębnych ras („zbiorów osobników wykazujących biometryczne [...] podobieństwo”)³² oraz korelacji między ich cechami fizycznymi i psychicznymi³³ (łącząc antropologię rasową z teorią „konstytucjonalistyczną” Ernsta Kretschmera)³⁴. Jan Mydlarski pisał: „związek między właściwościami fizjologicznymi i psychicznymi a zespołami cech morfologicznych zdaje się nie ulegać wątpliwości”³⁵. Bolesław Rosiński uważał, że „Ludność typu nordycznego wypiera [...] pozostałe składniki rasowe do miasta” ze względu na „odmienne nastawienie psychiczne”³⁶. K. Pelczar przestrzegał przed krzyżowaniem bardzo różniących się ras, gdyż „mogą stany

²³ J. Nowakowski, *Współczesne poradnictwo przedślubne i małżeńskie w Polsce i zagranicą*, „Zagadnienia Rasy” 1934, nr 1, s. 11.

²⁴ L. Wernic, *Wymieranie narodów w przeszłości i narodów współczesnych oraz rola prawodawstwa i organizacji eugenicznych w chwili bieżącej*, „Zagadnienia Rasy” 1926, nr 10, s. 87–96.

²⁵ S. Pieńkowski, *Stanowisko...*, op. cit., s. 84.

²⁶ Cz. Wroczyński, *O zawodzie lekarza*, „Zagadnienia Rasy” 1927, nr 9, s. 4.

²⁷ S. Chmielowski, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 5–6.

²⁸ Por. *Dział sprawozdawczy*, „Zagadnienia Rasy” 1926, nr 5–6, s. 53–54.

²⁹ J. Babecki, *Z I-go Międzynarodowego Zjazdu Ludnościowego w Genewie*, „Zagadnienia Rasy” 1927, nr 11–12, s. 77.

³⁰ L. Wernic, *Wymieranie...*, op. cit., „Zagadnienia Rasy” 1926, nr 10, s. 96.

³¹ M. Lucius, *Gospodarka eugeniczna człowiekiem w Polsce*, „Zagadnienia Rasy” 1937, nr 1, s. 56.

³² S. Żejmo-Żejmis, *O rasie...*, op. cit., s. 35.

³³ J. Wilczyński, *Mendelizm a przyszłość ludzkości*, „Zagadnienia Rasy” 1932, nr 2–3, s. 173; H. Szpidraum, *Czynnik konstytucji i rasy w patologii ludzkiej*, „Zagadnienia Rasy” 1934, nr 3–4, s. 394.

³⁴ Z. Stanowski, *O Potrzebie Rewizji Zagadnienia Kretschmerowskiego przez badania na terytoriach rasowo różnych*, „Zagadnienia Rasy” 1929, nr 5, s. 58–66.

³⁵ J. Mydlarski, *Z zagadnień konstytucjonalizmu*, „Zagadnienia Rasy” 1929, nr 7–8, s. 330.

³⁶ B. Rosiński, *Z zagadnień doboru u ludzi*, „Zagadnienia Rasy” 1927, nr 11–12, s. 33 i n.

chorobowe powstać przez nieharmonijne połączenie genów³⁷. Mimo to polskim eugenistom udało się ustrzec od politycznego rasizmu. Uznając realność ras odrzucali ich hierarchizację – np. S. Żejmo-Żejmis twierdził, że w świecie przyrody nie ma wartościowania³⁸. W ślad za tym krytykowano ideę „czystej rasy” uznając, że o wartości narodu decyduje nie czystość rasowa, ale odpowiednia mieszanka ras³⁹. Eugenia Stołyhkowa uważała, że choć zdarzają się przypadki biologicznego niedopasowania, to generalnie nie można mówić o gorszej jakości mieszanców⁴⁰, a Julian Talko-Hryniewicz twierdził nawet, że to endogamia prowadzi do degeneracji⁴¹. Wernic potępiał „wyzysk, uprawiany przez narody białe w stosunku do ras niższych”⁴².

Również naród był przez eugenistów również postrzegany jako twór biologiczny. Konstytuować miały go z jednej strony tradycje, z drugiej – „dziedziczne oryginalne cechy”⁴³. W sytuacji niedawno odzyskanej niepodległości nie dziwi, że naród był dla eugenistów głównym podmiotem historii, który „będąc panem swoich losów, tworzy sobie własną drogę rozwojową”⁴⁴. Wprost oznajmiano, że „najgłówniejszym postulatem eugeniki jest dobro narodu i społeczeństwa, utrzymanie niepodległości państwa i jego potęgi”⁴⁵, głoszone hasło: „poprzez eugenikę naszych ciał i dusz do Polski Mocarstwowej”⁴⁶. G. Simon powiedział o Wernicu, że za cel stawiał sobie „[w]yzwolić Polskę z kajdan przez wzmoczenie sił fizycznych i duchowych najszerzych warstw narodu”⁴⁷. Polityka eugeniczna miała zapewnić państwu korzyści ekonomiczne: zarówno krótkoterminowe (zmniejszenie kosztów finansowych utrzymywania „więźni, szpitali i przytułków”⁴⁸) jak długofalowe („zabezpieczanie różnorodnego materiału ludzkiego dla gospodarki narodowej i najlepsze wyzyskanie sił wytwórczych”⁴⁹).

³⁷ K. Pelczar, *Zagadnienie dziedziczności w patologii człowieka*, „Zagadnienia Rasy” 1932, nr 2–3, s. 159.

³⁸ S. Żejmo-Żejmis, *Współczesność a antropologia i eugenika*, „Zagadnienia Rasy” 1935, nr 3–4, s. 158. Wernic szedł jeszcze dalej w krytyce teorii Arthura de Gobineau i Houstona Chamberlaina, uznając właśnie nordyków za mniej wartościowych. L. Wernic, *O konieczności...*, op. cit., s. 15.

³⁹ *Dział sprawozdawczy*, „Zagadnienia Rasy” 1929, nr 6, s. 271. W tym kontekście podkreślano, że „Polska posiada zawiłą strukturę antropologiczną”. J. Mydlarski, *Typy antropologiczne i metody ich ujmowania*, „Zagadnienia Rasy” 1928, nr 4, s. 29.

⁴⁰ E. Stołyhkowa, *Zagadnienie krzyżowania ras ludzkich*, „Zagadnienia Rasy” 1937, nr 1, s. 13–14, 16.

⁴¹ I. Talko-Hryniewicz, *Z problemów rasowości człowieka w Polsce*, „Zagadnienia Rasy” 1933, nr 3, s. 185.

⁴² L. Wernic, *Wymieranie...*, op. cit., s. 87–96.

⁴³ T. Janiszewski, *Polska idea państwowa a polityka populacyjna*, „Zagadnienia Rasy” 1933, nr 3, s. 165.

⁴⁴ M. Lucius, *Zagadnienie ludnościowe a wojna*, „Eugenika Polska” 1938, nr 3, s. 219.

⁴⁵ S. Chmielowski, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 13.

⁴⁶ M. Lucius, *Zagadnienia rasy a hitlerizm*, „Zagadnienia Rasy” 1934, nr 2, s. 122; por. *Troska o przyszłość narodu*, [w:] *W Trosce o Przyszłość*, Warszawa 1936, s. 2–3.

⁴⁷ *Jubileusz...*, op. cit., s. 95.

⁴⁸ L. Wernic, *Eugenika...*, op. cit., s. 201.

⁴⁹ *Dział sprawozdawczy*, „Zagadnienia Rasy” 1929, nr 7–8, s. 378.

Niemniej ważne były względy militarne – „[O]dkąd wojna stawia pod bronią całe narody, liczba ludności stała się elementarną podstawą siły Państwa”, pisał M. Lucius (T. Janiszewski)⁵⁰. Pojawiła się idea „narodu eugenicznego” – prężnego demograficznie, zdrowego fizycznie i psychicznie, złożonego ze społecznie wartościowych osobników⁵¹. Postulowano wyścig populacyjny („wyścig na polu narodowo uświadomionej płodności”)⁵² z ościennymi narodami tak, by liczba ludności Polski uległa podwojeniu⁵³. Zarazem państwo miało dbać o „jakość materiału ludzkiego”: zdrowie, cechy fizyczne i antropologiczne, stan higieniczny⁵⁴. Działania te umożliwiłyby Polsce realizację jej mocarstwowej misji dziejowej⁵⁵.

Eugenicyści byli świadomi, że tego ambitnego programu nie da się urzeczywistnić wyłącznie działaniami oddolnymi. Sformułowali koncepcję „polityki eugenicznej” rozumianej jako „osiąganie celów społeczno-państwowych przez oddziaływanie na strukturę jakościową ludności”⁵⁶. Do realizacji celów eugenicznych zamierzano zaprząć aparat państwowy, co implikowało państwowotwórcze stanowisko ruchu eugenicznego („Samodzielna państwowość jest elementarnym warunkiem rozwoju eugeniki”)⁵⁷. Jak pisał jeden z publicystów eugenicznych „[ś]wiadomym hodowcą swego narodu ma być państwo”⁵⁸, gdyż – jak wyjaśniał inny – „[s]koro zrationalizowaliśmy różne hodowle użytkowe, dlaczego nie mielibyśmy w formie [...] norm prawno-materialnych uregulować bytu człowieka i bytu narodu”⁵⁹. Państwo miało realizować zadania z zakresu eugeniki pozytywnej, zapobiegawczej i negatywnej⁶⁰.

Eugenika pozytywna oznaczała prowadzenie aktywnej polityki pronatalistycznej (ułatwianie zawierania małżeństw, opodatkowanie bezdzietnych itp.). Rozrodczość

⁵⁰ M. Lucius, *Zagadnienie...*, op. cit., s. 200. Zaznaczyć jednak należy generalnie pacyfistyczne nastawienie eugenistów – wojnę uważali za czynnik „dyzgeniczny”, gdyż giną w niej najlepsi. Ibidem, s. 228. Do wyjątków należał Władysław Ludwik Ewert. W.L. Ewert, *O wychowaniu fizycznym i jego reformie*, „Zagadnienia Rasy” 1926, nr 7, passim. O „autorytarnym liberalizmie” W.L. Ewerta zob. J. Tomasiewicz, „Faszyzm lewicy” czy „ludowy patriotyzm”? *Tendencje antyliberalne i nacjonalistyczne w polskiej lewicowej myśli politycznej lat trzydziestych*, Warszawa 2020, s. 59–69.

⁵¹ K. Sieńko, *O popieranie korzystnego rozrodu*, „Eugenika Polska” 1937, nr 3, s. 220.

⁵² J. Wilczyński, *Mendelizm...*, op. cit., s. 174.

⁵³ T. Janiszewski, *Polska...*, op. cit., s. 127. Janiszewski podkreślał przy tym potrzebę „wzmoczonej rozrodczości elementu rdzennie polskiego”, konieczną dla zdominowania mniejszości w wielonarodowym kraju. Ibidem, s. 137.

⁵⁴ M. Lucius, *Zagadnienie...*, op. cit., s. 206; por. Idem, *Gospodarka...*, op. cit., s. 57.

⁵⁵ A. Pietrasiewicz, *Polityka ludnościowa i zdrowotna Państwa*, „Eugenika Polska” 1939, nr 1, s. 75; por. Z. Daszyńska-Golińska, *Ustawodawstwo eugeniczne wobec małżeństwa*, „Zagadnienia Rasy” 1923, nr 6, s. 2 i n.

⁵⁶ S. Chmielowski, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 2.

⁵⁷ S. Buczyński, *Sprawa urzędnicza a eugenika*, „Zagadnienia Rasy” 1929, nr 7–8, s. 351.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ K. Sieńko, *O popieranie*, op. cit., s. 219.

⁶⁰ *Z Polskiego Towarzystwa Eugenicznego*, „Zagadnienia Rasy” 1934, nr 2, s. 236; L. Wernic, *O ustawach eugenicznych w Polsce*, „Zagadnienia Rasy” 1935, nr 1–2, s. 45–70; Idem, *Uzupełnienia i poprawki do ustaw eugenicznych*, „Zagadnienia Rasy” 1935, nr 3–4, s. 237–242; por. A. Poszwa, *Eugenika...*, op. cit., s. 19–21.

byłaby ściśle regulowana (nie mniej niż troje dzieci, ale poród nie częściej niż co trzy lata)⁶¹. Spłodzone i wychowane przy państwowym wsparciu potomstwo, zaznaczano, „jest również własnością państwa”⁶². Rodziny miały uzyskiwać od państwa zapomogi i dodatki płacowe na dzieci, ale w zależności od swej „wartości eugenicznej”⁶³. Wiązała się z tym idea sztucznego doboru małżeńskiego, w którym „sprawdzeniem wartości osobniczej jest nie cel osobniczy lecz społeczny”⁶⁴ – to nie „pociąg wzajemny” ale „rady i pozwolenie lekarzy” miały decydować o zawarciu małżeństwa⁶⁵. Projektowano nie tylko poradnie małżeńskie, ale też obowiązkowe przedślubne badania lekarskie, a nawet rejestr chorób („księgi ludzkie” na wzór hipotecznych)⁶⁶.

W ten sposób eugenika pozytywna płynnie przechodziła w zapobiegawczą. Zawieranie małżeństw miało być zakazane w przypadku osób obciążonych dziedzicznie (m.in. dyspozycja do raka, gruźlica, choroby narządów słuchu i mowy, choroba Basedowa, epilepsja, pniactwo, alkoholizm, narkomania, ciężkie przypadki hysterii i neurastenii, alkoholizm, narkomania, psychopatia, schizofrenia, „obłęd moralny”)⁶⁷. Szczególnie surowo traktowani byli wenerycy: postulowano odpowiedzialność karną za szerzenie chorób wenerycznych i przymusowe leczenie w „domach pracy”⁶⁸. Przeciwdziałanie chorobom wenerycznym wiązało się ze zwalczaniem prostytucji – eugeniści krytykowali liberalny „system reglamentacji i podwójnej moralności, a zarazem walki z prostytutką” proponując w zamian abolicjonizm (delegalizację domów publicznych) i „walkę z chorobami wenerycznymi na równych prawach dla

⁶¹ L. Wernic, *O konieczności...*, op. cit., s. 19. Ksawery Sieńko uważał, że coroczne cięższe są szkodliwe dla kobiet, gdyż pozbawiają je możliwości uczestnictwa w życiu społecznym. K. Sieńko, *Zagadnienie pożycia małżeńskiego z punktu widzenia eugeniki*, „Zagadnienia Rasy” 1933, nr 1–2, s. 71–80.

⁶² J. Nowakowski, *Współczesne...*, op. cit., s. 24.

⁶³ *Z Towarzystwa Eugenicznego*, „Zagadnienia Rasy” 1927, nr 9, s. 69.

⁶⁴ *Dział sprawozdawczy*, „Zagadnienia Rasy” 1929, nr 6, s. 252.

⁶⁵ L. Wernic, *Zboczenia seksualne a małżeństwo*, „Zagadnienia Rasy” 1927, nr 11–12, s. 32.

⁶⁶ M. Regelman, *Dziecko a syfilis*, „Zagadnienia Rasy” 1926, nr 7, s. 69 i n.; *Z Towarzystwa Eugenicznego*, „Zagadnienia Rasy” 1929, nr 6, s. 210–213. Oprócz zdrowia pod uwagę brano była też pozycja społeczna rodziców – preferowano wysoką dietność klas wyższych i inteligencji. *Z Towarzystwa Eugenicznego*, „Zagadnienia Rasy” 1927, nr 9, s. 70; J. Babecki, *Z I-go...*, op. cit., s. 71. Stanisław Buczyński proponował nawet tworzenie „dziedzicznie uzdolnionych rodzin pracowników państwowych [...] [które] powinny wytworzyć potężny aparat urzędniczy”. S. Buczyński, *Sprawa*, op. cit., s. 350.

⁶⁷ *Dział sprawozdawczy*, „Zagadnienia Rasy” 1929, nr 7–8, s. 383; por. K. Szokalski, *Dziedziczność w gruźlicy*, „Zagadnienia Rasy” 1934, nr 3–4, s. 373; J. Mazurkiewicz, *Choroby umysłowe a małżeństwo*, „Zagadnienia Rasy” 1928, nr 2–3, s. 1 i n.; Jarecki, *Choroby narządów słuchu i mowy a małżeństwo*, „Zagadnienia Rasy” 1928, nr 2–3, s. 12 i n.; S. Sterling-Okuniewski, *Dziedziczność w raku i jej znaczenie z punktu widzenia eugeniki*, „Zagadnienia Rasy” 1933, nr 1–2, s. 1–18; H. Kłuszyński, *Poradnictwo przedślubne a Kasy Chorych*, „Zagadnienia Rasy” 1933, nr 4, s. 229; A. Poszwa, *Eugenika...*, op. cit., s. 28–29.

⁶⁸ J. Nowakowski, *Niebezpieczeństwo zarazy wenerycznej w świetle ankiet z 1925 i 1933 r.*, „Zagadnienia Rasy” 1935, nr 3–4, s. 177. Zwracano też w tym kontekście uwagę na związek między szerzeniem chorób wenerycznych a migracjami transgranicznymi. *Sprawozdanie z uchwały zjazdu Zarządu M.Z. do Z. Z. W.*, „Zagadnienia Rasy” 1926, nr 5–6, s. 41.

kobiet i mężczyzn”⁶⁹. Do czynników degenerujących zaliczano też alkohol i narkotyki, postulując ich zwalczanie (choć o prohibicji wypowiediano się sceptycznie)⁷⁰. Przewidywano również „profilaktykę zbrodni”, uważano bowiem, że dzięki genetyce pojawia się możliwość zwalczania przestępczości „jeszcze przed dokonaniem czynu występnego” – „wyśledzenie osobnika obciążonego” i wczesne leczenie⁷¹.

Najwięcej kontrowersji budziła eugenika negatywna – ograniczenie rozrodczości „elementu małowartościowego”. Jak wyjaśniał Wernic, „[p]rawo do życia ma każdy człowiek, do dawania życia człowiek zdrowy psychicznie i fizycznie”⁷². Oznaczało to nie tylko przymusowe leczenie, izolację i segregację płciową dziedzicznie chorych, ale też ustanowienie domów pracy przymusowej przy „wstępie do pracy” i zamkniętych zakładów dla niepoprawnych przestępców po odbyciu kary⁷³. Mniej zdecydowane stanowisko prezentowali eugenicy w kwestii sterylizacji. Niektórzy – jak Stefan Pieńkowski czy Jan Nowakowski – popierali sterylizację „elementów antyspołecznych”, alkoholików, psychopatów itp.⁷⁴, inni (np. Leon Wander) uważali to za ostateczność⁷⁵; Wernic proponował sterylizację dobrowolną (ale nie dla wygody jednostek tylko z interesu społecznego)⁷⁶. Na marginesie pojawiała się kwestia eutanazji: o ile jeszcze w 1933 roku Wernic dopuszczał eutanazję „beznadziejnie cierpiących”⁷⁷, to trzy lata później pisał już: „Eugenika zwalcza zboczenia życia społecznego, lecz nie zamierza unicestwiać jednostek zboczonych. Pragnęliby jedynie eugenicy, aby jednostki będące obciążeniem dla społeczeństwa [...] nie doznawały przesadnej i zbędnej opieki”⁷⁸.

Eugenicy głosili, że „prawo publiczne i opinia społeczna winny coraz bardziej interwenjować w zakresie anarchizmu i rozpasania stosunków rozrodczych”⁷⁹. Zdawali sobie jednak sprawę, że ich program radykalnego ograniczenia swobód obywatelskich i głębokiej ingerencji w życie społeczne możliwy jest do zrealizowania tylko w systemie autorytarnym. T. Janiszewski pisał: „Prowadzenie skutecznej polityki populacyjnej możliwe jest tam tylko, gdzie [...] wybitna jednostka [...] stworzyła silny rząd, który nie oglądając się na popularność, przeprowadza przy pomocy fa-

⁶⁹ I. Surmacka, *Charakterystyka prostytutek warszawskich w świetle ustawy*, „Zagadnienia Rasy” 1936, nr 3, s. 232.

⁷⁰ J. Nelken, *Higjena psychiczna zwalczania alkoholizmu*, „Zagadnienia Rasy” 1935, nr 3–4, s. 111–151.

⁷¹ S. Czerwiński, *Dziedziczność a przestępstwa chroniczne*, „Eugenika Polska” 1937, nr 3, s. 187.

⁷² L. Wernic, *Choroby weneryczne a małżeństwo (dokończenie)*, „Eugenika Polska” 1938, nr 3, s. 197.

⁷³ K. Fleszyński, *Zagadnienia eugeniczne a nowy kodeks karny*, „Zagadnienia Rasy” 1932, nr 2–3, s. 183–192.

⁷⁴ S. Pieńkowski, *Stanowisko...*, op. cit., s. 95; J. Nowakowski, *Współczesne...*, op. cit., s. 23.

⁷⁵ L. Wander, *O wskazaniach psychiatrycznych, eugenicznych i społecznych do sterylizacji*, „Zagadnienia Rasy” 1936, nr 3, s. 222.

⁷⁶ L. Wernic, *Aktualne zagadnienia ruchu eugenicznego w ogóle, a w Polsce w szczególności*, „Zagadnienia Rasy” 1929, nr 5, s. 1–24.

⁷⁷ L. Wernic, *Eugenika...*, op. cit., s. 199–211.

⁷⁸ L. Wernic, *Rola eugeniki w wychowaniu*, „Zagadnienia Rasy” 1936, nr 2, s. 149.

⁷⁹ *Z Towarzystwa Eugenicznego*, „Zagadnienia Rasy” 1929, nr 6, s. 220.

chowych ministrów wszystko to, co uważa za konieczne [...] dla państwa”⁸⁰. Miała to być współczesna wersja oświeconego absolutyzmu. Według słów Luciusa „[n]auka będzie kierowała naszym życiem równie potężnie a racjonalniej niż to czynią dotychczasowe normy moralne. Jeżeli bowiem już ma istnieć tyranja – to niechże to będzie tyranja nauki”⁸¹.

Projekt eugeniczny zakładał jednak nie tylko „hodowlę” najlepszego „materiału ludzkiego”, ale też jego najbardziej efektywne wykorzystanie. Działacze PTE planowali „umiejętne rozporządzenie uzdolnieniami ludzkiem”⁸², dlatego wielką wagę przykładali do badania i określania predyspozycji zawodowych. Postulowali wychowanie „tylko w kierunku odziedziczonych skłonności i tylko do granic odziedziczonych możliwości”⁸³. Uznając istnienie różnych rodzajów inteligencji (techniczna, społeczna, artystyczna itp.)⁸⁴ chcieli wykorzystać zróżnicowanie gatunku ludzkiego: „Eugenista powinien poznać właściwości indywidualne jednostek i grup ludzkich i użyć je w sposób najkorzystniejszy”⁸⁵. Przewidywano nawet wykorzystanie specyficznych właściwości psychopatów (jako motorów rozwoju) i osób z niedorozwojem (do prac niewdzięcznych)⁸⁶ W skrajnym ujęciu postulowano: „eugenika dążyć winna do stworzenia różnorodności typów, z których każdy musi być dostosowany do poszczególnego rodzaju pracy. [...] Z punktu widzenia społeczno praktycznego [...] idealnym eugenicznym społeczeństwem musi być społeczeństwo podzielone na kasty biologiczne, odpowiadające różnorodnym zakresom pracy”⁸⁷. Polemizował z tym Wernic pisząc: „Eugenika nie dąży wytwarzania z ludzi – maszyn, przeznaczonych do ściśle określonych czynności [...] człowiek musi posiadać harmonijnie rozwinięte ogólnoludzkie własności. Ideał jednostki zdrowej biologicznie, a wolnej społecznie”⁸⁸.

Głębokiej transformacji życia społecznego towarzyszyć miała niemniej radykalna reforma obyczajowości. „[N]ależy zmienić światopogląd intelektualny, jak i etyczny Narodu”⁸⁹, pisał Wernic. Nowa etyka zerwać miała ze światopoglądem „teologicznym” w imię podejścia „biologicznego”, miała mieć charakter naukowy i racjonalny⁹⁰. Wernic postulował „ocenianie przeżyć seksualnych jako zjawisk naturalnych, a nie grzechu”⁹¹. Propagowano upowszechnienie środków

⁸⁰ T. Janiszewski, *Polska...*, op. cit., s. 161.

⁸¹ M. Lucius, *Eugenika...*, op. cit., s. 136–137.

⁸² *Z Polskiego Towarzystwa Eugenicznego*, „Zagadnienia Rasy” 1933, nr 1–2, s. 85.

⁸³ H. Żółtowski, *Eugenika a wychowanie*, „Eugenika Polska” 1938, nr 1, s. 26.

⁸⁴ M. Strążyńska, *Rola psychologii w wyborze zawodu*, „Zagadnienia Rasy” 1926, nr 7, s. 82 i n.

⁸⁵ L. Wernic, *Eugenika...*, op. cit., s. 204.

⁸⁶ J. Nelken, *Higiena psychiczna usposobienia psychopatycznego jako zagadnienie kultury*, „Zagadnienia Rasy” 1934, nr 3–4, s. 318, 321; S. Pieńkowski, *Stanowisko...*, op. cit., s. 86.

⁸⁷ *Dział sprawozdawczy*, „Zagadnienia Rasy” 1929, nr 6, s. 256.

⁸⁸ L. Wernic, *Eugenika...*, op. cit., s. 209.

⁸⁹ Idem, *Choroby*, op. cit., s. 196.

⁹⁰ *Sprawozdanie z I Ogólnopolskiego Zjazdu w sprawie regulacji urodzin i reformy obyczajów*, „Zagadnienia Rasy” 1934, nr 3–4.

⁹¹ L. Wernic, *Rola...*, op. cit., s. 157.

antykonceptyjnych (zastrzegając, że w celach społecznych, nie egoistycznych)⁹²; w przypadku aborcji zdania były podzielone (Stefan Markusfeld i H. Kłuszyński akceptowali, Wernic krytykował)⁹³. W szkołach planowano wprowadzenie wychowania seksualnego⁹⁴, domagano się też równouprawnienia dzieci nieślubnych⁹⁵. Nie oznaczało to jednak obyczajowego permissywizmu. Równocześnie potępiano kulturę dekadencję Europy, obarczając egoizm, hedonizm i „opacnie pojętą emancypację kobiet” odpowiedzialnością za demograficzny upadek białej rasy⁹⁶. Przypominano, że „[o]byczajność płciowa przestaje być sprawą prywatną”⁹⁷ a miłość nie jest wystarczającą przesłanką dla małżeństwa⁹⁸. Monogamiczną rodzinę uważano za podstawową „jednostkę biologiczną narodu” i instytucję społeczną najlepszą dla wychowania potomstwa⁹⁹. Choć popierano emancypację i równouprawnienie kobiet, to macierzyństwo uważano za ich powołanie¹⁰⁰. Zboczenia płciowe (w tym homoseksualizm, transwestytyzm, fetyszyzm, sadomasochizm, ekshibicjonizm, zoofilię, nekrofilję, hipererotyzm) potępiano, choć zarazem postulowano niekaralność homoseksualizmu¹⁰¹.

Światopogląd i program wytworzony w kręgu PTE wyłamywał się z dychotomii podziału na lewicę i prawicę (nawet wedle ówczesnych kryteriów). Nietrudno natomiast dostrzec jego zbieżność z ideologią sanacji – formacji wywodzącej się z lewicy, laickiej, głoszącej konieczność transformacji społecznej i silnej władzy. Eugenicyści nie ukrywali swoich sympatii. Otwarcie identyfikowali się z tradycją legionową¹⁰². Piłsudskiego („Genjusza który sięgał ponad tłumy i ponad chwilę bieżącą”) uważali za wzór do naśladowania i składali hołd u jego grobu¹⁰³. W szeregach PTE znajdziemy szereg polityków i urzędników związanych z obozem rządzącym:

⁹² T. Janiszewski, *Polska...*, op. cit., s. 146.

⁹³ S. Markusfeld, *Eugenika – nauka o hodowli ludzi – a prawo*, „Zagadnienia Rasy” 1929, nr 6, s. 197–209; *Sprawozdania*, „Zagadnienia Rasy” 1929, nr 7–8, s. 367; L. Wernic, *Wymieranie...*, op. cit., s. 87–96.

⁹⁴ T. Męczkowska, *Wychowanie seksualne dzieci i młodzieży*, „Zagadnienia Rasy” 1934, nr 2, s. 123–158.

⁹⁵ W. Odrzywolski, *W sprawie dzieci nieślubnych w Polsce*, „Zagadnienia Rasy” 1934, nr 2, s. 159 i n.

⁹⁶ L. Wernic, *Rola chorób wenerycznych w selekcji biologicznej*, „Zagadnienia Rasy” 1936, nr 1, s. 7; J. Nelken, *Higiena psychiczna usposobienia...*, op. cit., s. 305.

⁹⁷ J. Nelken, *Higiena psychiczna usposobienia...*, op. cit., s. 313.

⁹⁸ *Przegląd piśmiennictwa*, „Zagadnienia Rasy” 1934, nr 1, s. 95.

⁹⁹ L. Wernic, *Rozwój eugeniki naukowej na Zachodzie i w Niemczech*, „Zagadnienia Rasy” 1935, nr 1–2, s. 13.

¹⁰⁰ Garlicka, *Praca zawodowa kobiet a macierzyństwo*, „Zagadnienia Rasy” 1926, nr 10, s. 97–106; S. Baley, *Psychologia kobiety i mężczyzny*, „Zagadnienia Rasy” 1929, nr 6, s. 142–174.

¹⁰¹ L. Wernic, *Zboczenia...*, op. cit., s. 17 i n.; K. Fleszyński, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 183–192.

¹⁰² L. Wernic, *O zadaniach instruktorów i instruktorek eugenicznych*, „Zagadnienia Rasy” 1934, nr 2, s. 209. „Hymn eugenistów” zawierał frazę: „Eugenistów polskich ród / Legionów naszych wzmocni trud!”. *Hymn eugenistów*, „Zagadnienia Rasy” 1936, nr 2, s. 75.

¹⁰³ *Zmarł Józef Piłsudski*, „Zagadnienia Rasy” 1935, nr 1–2, s. 4; *Z Polskiego Towarzystwa Eugenicznego*, „Zagadnienia Rasy” 1936, nr 2, s. 161; por. *Cieniom Komendanta*, [w:] *W Trosce...*, op. cit., s. 12.

ministra Eugeniusza Piestrzyńskiego, senatora Juliana Szymańskiego, posłankę Eugenię Waśniewską, wiceprezydenta Warszawy Józefa Ołpińskiego, starostę Jana Mieszkowskiego¹⁰⁴. Tym niemniej ruch eugeniczny ostatecznie nie odnalazł się w obozie sanacji. Najpierw na przeszkodzie stanął prawdopodobnie osobisty konserwatyzm Piłsudskiego, niechętnego radykalnym eksperymentom. Z kolei po jego śmierci sanacja szybko ewoluowała w kierunku narodowo-katolickiej prawicy, co oznaczało respektowanie stanowiska Kościoła.

Zarazem w drugiej połowie lat 30. zarysowywać począł się kryzys eugenicznego światopoglądu. Zasadniczą rolę odgrywał tu odstraszący przykład totalitarnej eugeniki nazistowskiej. Już w latach 20. działacze PTE preferowali eugenikę anglosaską i skandynawską nad niemiecką, tej ostatniej zarzucając zajmowanie się wyłącznie dziedzicznością a nie cechami wrodzonymi¹⁰⁵. Po dojściu NSDAP do władzy na pierwszy plan zaczął wysuwać się polsko-niemiecki antagonizm polityczny, zagniony nordyckimi teoriami rasowymi¹⁰⁶. Eksperyment nazistowski obserwowano z zainteresowaniem (np. Wernic pisał: „Dalecy od idealizowania uchwał lekarzy niemieckich musimy podkreślić wielką ich doniosłość”¹⁰⁷), ale oceniano krytycznie¹⁰⁸. Jan Nelken określił nazizm jako „masową sadystyczną epidemję psychiczną”¹⁰⁹.

Wszystko to prowadziło do deradykalizacji programu PTE. Charakterystyczne było zlagodzenie postulatów zawartych w kolejnych projektach ustaw eugenicznych z 1934 i 1935 roku¹¹⁰. Nasilała się krytyka eugeniki negatywnej jako opartej na wątpliwych przesłankach naukowych¹¹¹. Kwestionowano stosowanie przymusu w sferze małżeństwa¹¹². Nawet kartoteki zdrowia uznano sprzeczne z tajemnicą lekarską¹¹³. Władysław Wolter przestrzegał, że „niebezpieczny jest eksperyment normatywny w dziedzinie podlegającej skomplikowanym prawom biologicznym” a „żadne prawo nie ma tytułu do tego, aby nad zagadnieniami etyki przejść do porządku

¹⁰⁴ *Jubileusz...*, op. cit., s. 1; *Wiadomości bieżące*, „Zagadnienia Rasy” 1928, nr 4, s. 80 i n.; *Z Towarzystwa Eugenicznego*, „Zagadnienia Rasy” 1929, nr 6, s. 210–213. Na uwagę zasługuje też liczny kontyngent wojskowych: płk Jan Kawiński, ppłk Jan Czyż, ppłk Franciszek Waga, ppłk Leon Drożyński, mjr Mieczysław Naramowski. *Z Polskiego Towarzystwa Eugenicznego*, „Zagadnienia Rasy” 1935, nr 3–4, s. 262.

¹⁰⁵ L. Wernic, *Aktualne...*, op. cit., s. 1–24.

¹⁰⁶ S. Studencki, *O tak zwanej rasie nordyjskiej*, „Zagadnienia Rasy” 1933, nr 3, s. 192–194. Mimo to przyznaje, że „Ruch nordyjski [...] stanowi ciekawy moment w walce o polepszenie gatunku ludzkiego”. Ibidem, s. 198.

¹⁰⁷ L. Wernic, *O zadaniach...*, op. cit., s. 208.

¹⁰⁸ Np. H. Szpidraum, *Czynnik...*, op. cit., s. 388; S. Pieńkowski, *Stanowisko...*, op. cit., s. 79 i n.

¹⁰⁹ J. Nelken, *Higjena psychiczna uosobienia...*, op. cit., s. 322. Mimo to zauważyć warto, że redaktor „Eugeniki Polskiej” Ryszard Dreszer jeszcze w 1937 roku wyjechał do Monachium w celach naukowych. [komunikat], „Eugenika Polska” 1937, nr 3, s. 240.

¹¹⁰ L. Wernic, *O konieczności...*, op. cit., s. 14.

¹¹¹ W.H. Melanowski, *Zagadnienia wskazań eugenicznych w dziedzicznych cierpieniach i cięższych wadach narządu wzroku*, „Eugenika Polska” 1937, nr 3, s. 175.

¹¹² J. Wilczyński, *Mendelizm...*, op. cit. s. 165–176.

¹¹³ S. Pieńkowski, *Stanowisko...*, op. cit., s. 97.

dziennego”¹¹⁴. Eugenia Stołyhkowa spuentowała: „jesteśmy społeczeństwem ludzkim, w którym hodowlanego sposobu użyć nam nie wolno”¹¹⁵.

Streszczenie

Polski ruch eugeniczny w II Rzeczypospolitej miał wyraźny wymiar polityczny. Wynikało to z faktu, że szeroki program reform eugenicznych był niemożliwy do zrealizowania bez wsparcia władzy państwowej. Prawica (z nielicznymi wyjątkami) nie angażowała się w ruch eugeniczny ze względu na niechętnie stanowisko Kościoła. Główny nurt ruchu eugenicznego wywodził się z laickiej inteligencji, która chciała wykorzystać autorytarne rządy piłsudczyków do przeprowadzenia reform. W drugiej połowie lat 30. radykalizm polskiego ruchu eugenicznego zmalał z powodu odstraszającego przykładu eugeniki nazistowskiej.

Bibliografia

Źródła

- Boy-Żeleński T., *Reflektorem w mrok. Wybór publicystyki*. Warszawa 1981.
Daszyńska-Golińska Z., *Zagadnienia polityki populacyjnej*, Warszawa 1927.
Doboszyński A., *Szlakiem Malthusa*, Kraków 1928.
Doboszyński A., *Słowo ciężarne*, Warszawa 1931.
Kaden-Bandrowski J., *Czarne skrzydła*, Kraków 1979.
Spasowski W., *Wyzwolenie człowieka w świetle filozofii, socjologii pracy i wychowania ludzkości*. Warszawa 1933.
Stojanowski K., *Rasowe podstawy eugeniki*. Poznań 1927.
W Trosce o Przyszłość, Warszawa 1936.
„Eugenika” 1918–1920.
„Eugenika Polska (Zagadnienia Rasy)” 1937–1939.
„Zagadnienia Rasy z Punktu Widzenia Zdrowia Społecznego” 1922–1923.
„Zagadnienia Rasy” 1926–1937.

Opracowania

- Gawin M., *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego (1880–1952)*. Warszawa 2003.
Kawalec K., *Spór o eugenikę w Polsce w latach 1918–1939*, „Medycyna Nowożytna” 2000, z. 2.

¹¹⁴ W. Wolter, *Uwagi prawnicze na marginesie ustawy eugenicznej*, „Zagadnienia Rasy” 1936, nr 3, s. 203.

¹¹⁵ E. Stołyhkowa, *Zagadnienie...*, op. cit., s. 17.

- Musielak M., *Sterylicacja ludzi ze względów eugenicznych w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i w Polsce (1899–1945)*. Poznań 2008, s. 227.
- Poszwa A., *Eugenika w Polsce*. Płock 1938.
- Wilson O.E., *Socjobiologia*, Poznań 2000.
- Tomasiewicz J., *W kierunku nacjokracji. Tendencje autorytarne, totalistyczne i profaszystowskie w polskiej myśli politycznej (1933–1939): narodowcy – narodowi radykalowie – narodowi socjaliści*, Katowice 2019.
- Zabłotniak R., *Dzieje Polskiego Towarzystwa Eugenicznego*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1971, nr 4.

Słowa kluczowe

eugenika, rasizm, reforma społeczna, reforma obyczajowa, autorytaryzm

Abstract

“Tyranny of the science”. The ideological and political orientation of the Polish eugenical movement in the interwar period

The Polish eugenical movement in the Second Polish Republic had a clear political dimension. This was due to the fact that a broad program of eugenic reforms was impossible to implement without the support of the state authorities. The right wing groups (with a few exceptions) did not engage in the eugenics movement due to the reluctant position of the Catholic Church. The mainstream of the eugenics movement came from the secular intelligentsia who wanted to use the authoritarian rule of the Piłsudski’s camp to carry out reforms. In the second half of the 1930s, the radicalism of the Polish eugenical movement waned due to the deterrent example of Nazi eugenics.

Keywords

eugenics, racism, social reform, ethical reform, authoritarianism